







# CZERWONA MATA HARI

## Gdy Nadieżda Wasiljewna Winnikowa-Plewicka występowała w Warszawie

Poznań, 8. 3.

Niewyjaśniona sprawa tajemniczego zaginięcia gen. Millera absorbuje nadal opinię całego świata.

Dnia 24 września ub. roku władze policyjne w Paryżu zostały zaalarmowane zniknięciem następcy gen. Kutiepowa, gen. Millera, prezesa Związku b. kombatanów Rosyjskich. Wszczęte dochodzenia ujawniły, że w całej tej sprawie maczał ręce gen. Skoblin, który również zniknął z Paryża.

### Agent G. P. U.

Rola Skoblina w uprowadzeniu gen. Millera z początku była niewyjaśniona. Dopiero bliższe badania ujawniły z całą pewnością, że był on w służbie G. P. U. Gen. Skoblin według informacji prasy paryskiej miał stać na czele wywiadu organizacji emigrantów. Wywiad ten posiadał dwa działy: pierwszy pod nazwą „Linia wewnętrzna”, miał za zadanie nadzorowanie wewnętrznego życia politycznego emigracji rosyjskiej we wszystkich krajach. Dział drugi, pod nazwą „Linia zewnętrzna”, organizował wywiad na terytorium ZSRR.

Jak obecnie wyszło na jaw wszyscy



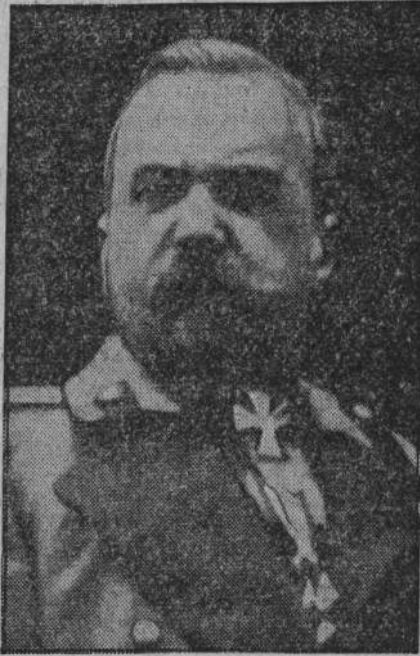
Gen. Skoblin  
drugi mąż Nadieżdy Winnikowej.

emisariusze, których gen. Skoblin wysyłał do Rosji sowieckiej, od razu wpadali na granicy sowieckiej w ręce G. P. U. Jest to najlepszy dowód współpracy gen. Skoblina z GPU. Dziwić się tylko należy, że gen. Skoblin zajął tak wysokie stanowisko wśród emigracji rosyjskiej, mimo, że działalność jego nasuwała pewne podejrzenia.

Jak podaje „Le Journal” Skoblin jedynie zdołał zająć tak wysokie stanowisko dzięki obietnicom odbudowania na nowo całej tajnej działalności antysowieckiej, a przedewszystkim łączności między emigracją i elementami opozycji nymi na terenie ZSRR. Wywiad ten był dalszym ciągiem założonej przez Kutiepowa tajnej organizacji emigracyjnej p. n. „Tajna służba dla Rosji”, a która wskutek zaginięcia swego szefa poczęła się chylić do upadku.

### Niezrealizowany plan

Po porwaniu Kutiepowa organizacja wywiadu emigracyjnego w Sowietach objął gen. Dragomirow, następnie gen. Abramow, a ostatnio właśnie gen. Skoblin. Opanowanie emigracji rosyjskiej było zawsze celem GPU, które dąży do tego wszystkimi środkami. To też należy przy puszczać, że usunięcie gen. Millera miało umożliwić Skoblinowi, zaufanemu człowiekowi GPU objęcie po nim naczelnego stanowiska wśród emigracji rosyjskiej. Te wszystkie plany pokrzyżował ostatni list, jaki napisał gen. Miller. W liście tym, który dostał się do rąk jego przyjaciół, gen. Miller podał, że spotyka się z Skoblinem i jeszcze dwoma urzędnikami poselstw państw sąsiadujących z Z. S. R. R. To skłoniło Skoblina do zniknięcia z Paryża i schronienia się na terenie Sowietów.



Gen. Miller

przywódca emigrantów rosyjskich w Paryżu, którego uprowadzenie do dziś nie zostało jeszcze dostatecznie wyjaśnione.

### Plewicka na widowni

Władze zatrzymały jedynie żonę jego, śpiewaczkę rosyjską, znaną pod nazwiskiem Plewickiej. Plewicka została aresztowana i przebywała w więzieniu, gdyż nie wydaje się prawdopodobnym, żeby

## Nadieżda Wasiljewna Winnikowa

Obecna Plewicka nazywała się wówczas Nadieżda Wasiljewna Winnikowa, urodzona w gubernii kurskiej. W chórze zajmowała stanowisko „plasnii” — (śpiewaczka, która podczas śpiewu chóru wysuwa się naprzód i wykonuje ruchy taneczne). W trupie baletowej Steina znajdował się Warszawianin tancerz Edmund Plewicki. Tam to poznała się Nadieżda Wasiljewna Winnikowa z Plewickim. Zapaliła do siebie miłością i postanowili się pobrać. Ślub wzięli w cerkwi prawosławnej w Kijowie. Mimo, że Plewicki występował osobno, ona została zaangażowana przez impresarię z trupy Nowika na występy w operetce w Odessie, a on przemierzał z swoim zespołem całą Rosję, nic nie zapowiadało ich rozejścia. Zarabiali doskonale, to też



Edmund Plewicki

pierwszy mąż Nadieżdy Winnikowej w charakterystycznej szarłatowej.

nie wiedziała o kontaktach swego męża z GPU.

Mimo, że Plewicka przebywała w areszcie paryskim od września ub. roku, nie została dotychczas stwierdzona jej przeszłość. Wszystkie fantastyczne wiadomości o jej pochodzeniu i karierze, od których się roiło i roi nie tylko w prasie francuskiej ale europejskiej położyć należy na karb braku materiału informacyjnego oraz bujnej wyobraźni dziennikarzy zagranicznych. Nasze pismo jest w stanie jako jedyne nie tylko z pism polskich, ale i zagranicznych podać do publicznej wiadomości bliższe szczegóły z życia i kariery żony gen. Skoblina Plewickiej. Informacje nasze są nawskroś autentyczne.

### Prawda o przeszłości Plewickiej

Naszemu współpracownikowi udało się wejść w kontakt z zamieszkałym obecnie w Poznaniu b. baletmistrem trupy śpiewno - baletowej Steina, która w czasach przedwojennych znaną była w całej Rosji. Baletmistrz ów — który zastrzegł sobie niepodawanie jego nazwiska — przebywał około 1900 r. w Kijowie, gdzie występował w znanym kabarecie „Chateau de fleurs”. Tam zetknął się po raz pierwszy z obecną żoną gen. Skoblina, która występowała również w tym samym kabarecie w chórze Minkiewicza.

kupili w gubernii kurskiej majątek. Plewicka nie długo przebywała jednak w Odessie, gdyż nie cieszyła się zbytym powodzeniem. To też gdy nawinął się jej pewien impresario, który zaproponował jej korzystne engagement wyjechała Plewicka na tournée po całej Rosji. Koncerty Plewickiej zaczęły się podobać publiczności i sława jej ugruntowała się.

### „Słowik Rosji”

Zawrotna kariera i powodzenie skłoniły ją do opuszczenia męża, który jako zwykły tancerz, nie odpowiadał jej. Po rozwodzie Plewicka w dalszym ciągu zbierała triumfy i pęła się coraz wyżej w swej karierze, uzyskując miano „Słowika Rosji”. Jej koncerty głośne były

## Pierwszy występ w Polsce

Do Polski Plewicka przybyła w roku 1922, gdzie w Warszawie koncertowała w obecnym kinie „Colosseum” przy ul. Nowy Świat. Koncert jej cieszył się olbrzymim powodzeniem. Podczas swego

pobytu w Warszawie Plewicka spotkała się z swym poprzednim mężem i utrzymywała nawet z nim dobre stosunki towarzyskie. Po wyjeździe Skoblin - Plewickiej poprzedni jej mąż, który w międzyczasie ożenił się z Rosjanką Nikolajewną, córką kupca, występował w różnych kabaretach warszawskich. Po pewnym czasie Plewicki wyjechał do Łotwy, gdzie wszelki ślad po nim zaginął. Istnieje przypuszczenie, że przedostał się wraz z swoją drugą żoną do Bolszewii. Plewicki posiada w Warszawie szwagra, znanego lekarza w jednym z szpitali. Plewicka po wyjeździe z Polski udała się wraz ze swym mężem gen. Skoblinem do Paryża, gdzie na stałe zamieszkała.

Dziś osławiona Plewicka-Skoblinowa przebywała nadal w więzieniu paryskim. Ostatnio, jak już o tym donosiliśmy, odbyła się konfrontacja jej z żoną zaginionego gen. Millera. Charakterystycznym momentem tej konfrontacji była obietnica Skoblinowej odszukania gen. Millera i Skoblina za cenę odzyskania wolności. Fakt ten świadczy najdobitniej o tym, że była ona wtajemniczona w działalność swego drugiego męża. Nie jest wykluczone, że łącznikiem pomiędzy nimi jest jej pierwszy mąż Plewicki, który niewątpliwie pozostaje również na żołdzie G. P. U. i w czasie zetknięcia się z swoją pierwszą żoną na terenie Warszawy, zdołał ją i gen. Skoblina pozyskać dla służby Sowietów.

Podane przez nas szczegóły, prostują-

na całą Rosję i doprowadziły do tego, że Plewicka występowała dwukrotnie przed carem Mikołajem II i została przez niego odznaczona. Wybuch wojny światowej przerwał karierę Plewickiej. W roku 1917 występowała jedynie w Rostowie w kabarecie „Empire”.

### Spotkanie z Skoblinem

Po przewrocie bolszewickim uciekła do Noworosyjska, gdzie zapoznała młodego i przystojnego oficera armii Denikina Skoblina i wzięła z nim ślub. Po niedużej ofensywie denikińskiej wraz z



Winnikowa - Plewicka - Skoblinowa  
w towarzystwie urzędników policji francuskiej po przesłuchaniu opuszcza gabinet sędziego śledczego.

swym mężem Skoblinem udało jej się wyrwać z piekła bolszewickiego. W r. 1920 znalazła się na zachodzie Europy, gdzie w Paryżu i Berlinie dawała koncerty.



Plewicki z drugą żoną.

Nikolajewną w jednym z numerów w czasie swych występów warszawskich.

ce niektóre fakty z jej przeszłości, ułatwią niewątpliwie śledztwo władzom francuskim.

Tym samym upada wersja o chłopskim pochodzeniu jej pierwszego męża Plewickiego, który był z zawodu tancerzem, a dziś jest może ... agentem GPU.

Poczekajmy jak dalek potoczą się wydarzenia. (Cz. B.)











# Kronika

Środa

9

marca

Kalendarz rzymsko-katol.

Wtorek 8 Jana Bożego  
Środa 9 Franciszki wd.

## Kalendarzyk meteorologiczny

Wtorek, godz. 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 760 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa +5 st. C., najniższa 0 st. C.

Stan wody w Warcie wynosi 220 cm. Temperatura wody +1 st. C.

Wschód słońca o godz. 6,06, zachód o g. 17,27. Wschód księżycy o godz. 10,06, zachód o godz. 1,43.

## Nocne dyżury aptek

**Śródmieście:** apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; apt. im. dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; apt. Zielona, ulica Wrocławska 31; apt. Czerwona, St. Rynek 37; apt. przy Grobli, W. Garbary 41.

**Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraśzewskiego 12. **Lazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. **Deblec:** Apt. przy ul. Dębiń 12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu ul. Główna sklej 6. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 19. **Staroleka:** Apt. miejscowa.

## Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Telefon 20-33 — Jan Alejnik — Fotograf — reporter, św. Marcin 57.

## O czym mówią w Poznaniu...

Przed pewną instancją ubezpieczeniową w Poznaniu toczył się spór o rentę dla emeryta miejscowej Ubezpieczalni za mieszkałego obecnie na terytorium Rzeszy.

Zdolność do zarobkowania owego emeryta badał „fizyk” czyli lekarz ambasadry polskiej. I orzekł, że w 100 proc. zdolny on jest do zarobkowania. Od orzeczenia tego odwołał się emeryt przedstawiając świadectwo lekarza ubezpieczalni niemieckiej, z którego wynika, że pełen jest zupełnie nie zdolny do zarobkowania.

Rozstrzygając ten spór instytucja orzekająca w Poznaniu pisze: „Sąd nie daje wiary lekarzowi ambasady, daje natomiast wiare biegłemu lekarzowi Niemcowi”. Tym samym odrzucony został sprzeciw Ubezpieczalni.

Sentencja takiego wyroku dotrze do Niemiec. A czy nie stworzy precedensu dyskwalifikującego a priori biegłych lekarzy Polaków skoro polskie sądy odmawiają im wiary, nie wiadomo.

## Z miasta

— **Urlop Kuratora.** Kurator Okręgu Szk. Poznańskiego dr. Jakóbiec rozpoczął dłuższy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go naczelnik dr. Durek.

— **Wielka Rewia Mód w Teatrze Polskim.** Rewelacyjna Rewia 10 magazynów mód Poznania, odbędzie się wkrótce na rzecz biednych miasta Poznania. Szczegóły w dniach najbliższych.

— **Kościół OO. Franciszkanów.** Uroczyste nabożeństwo misyjne z wystawieniem Naśw. Sakramentu i kazaniem — odbędzie się w naszym kościele we wtorek, dnia 8 b. m. o godz. 19-tej. Wszystkich sympatyków misyj prosimy o liczny udział.

— **Sekcja Narciarska Polskiego Tow. Tatrzańskieg**o w Poznaniu organizuje w czasie od 2 marca do 23 marca br. szereg kursów narciarskich w następujących miejscowościach: 1. Wisła, 2. Zwardoń, 3. Jeleśnia (Piłsko) oraz pobyt wypoczynkowy w Zakopanem od 1. do 31 marca. Uczestnikom powyższych kursów przyznało Ministerstwo Komunikacji ulgę w wysokości 66 proc. od opłat normalnych oraz uczestnikom pobytu w Zakopanem ulgę 50 proc. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela biuro PTT w Poznaniu przy ulicy Fredry 10, pokój 369 w godzinach od 18 do 19-tej. Składka członkowska na cały sezon zimowy do Sekcji Narciarskiej PTT i do Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego wynosi 10 zł.

## Oświata robotnicza

— **Oświata Pozaszkolna.** W środę, dnia 9 b. m. odbędą się wykłady na Uniwersytecie Powszechnym im. Jana Kasprzowicza w Poznaniu w auli Gimnazjum im. Paderewskiego przy ulicy Składowej 2. Tematy wykładów: „O niektórych ustrojach społeczno-politycznych” — p. prof. Emu Woźniak i „Choroby zakaźne” — p. Wacław Całka. Początek wykładów o godz. 19,15. Wstęp wolny dla wszystkich.

# Skandaliczne zebranie Bratniej Pomocy SSS.U.P.

W ub. sobotę odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawcze „Bratniej Pomocy” S. S. S. U. P. z udziałem 400 osób. Zebranie otworzył w drugim terminie o 17,30 ustępujący prezes p. Kurpiński. Z wysuniętych kandydatów na przewodniczącego walnego zebrania w osobach pp. Szudka i Smoleńskiego, wybrany został p. Smoleński. I tu stwierdzić należy, że p. Smoleński nie był zdolnym do nadania poważnego tonu zebraniu, przyczyniając się do gorszących awantur, spowodowanych przez większość endecką. Po dokończeniu w-przewodn., sekretarza i skrutatorów. p. Czajkowska odczytała protokół z ostatniego waln. zebr., przyjęty bez zmian. Z ko-

lei nastąpiły sprawozdania prezesa i poszczególnych członków zarządu.

W dyskusji nad sprawozdaniami głosu nikt nie zabierał, i na wniosek przewodn. Kom. Rew. p. Sarnowskiego udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Wniosek przyjęty został przez akklamację.

Następnie Kurator Bratniej Pomocy prof. dr. Dobrowolski wygłosił krótkie przemówienie, w którym podkreślił harmonijność pracy ustępującego zarządu. Z kolei nastąpił najbardziej interesujący punkt obrad t. j. zmiany statutowe. Najważniejszą zmianą statutową był punkt, który znosił system proporcjonalności wyborów do zarządu Bra-

tniej Pomocy, wprowadzający w to miejsce system listy, który polega na tym, że lista uzyskująca większość głosów przechodzi w całości. Natomiast przy wyborze komisji rew. i sądu koleż. zachowuje się dotychczasowy system proporcjonalności. Zmianę tę korzystną tylko dla liderów Młodzieży Wszechp., niekorzystną zaś dla szarej masy studenckiej, motywowali mówcy, a raczej krzykacze endecy w swoich demagogicznych przemówieniach brakiem harmonii w pracach zarządu, co stało w zupełnej sprzeczności z faktami właśnie tej harmonijności istniejącej w pracach zarządu jak to podkreślił prof. Dobrowolski w swoim przemówieniu.

Należy podkreślić, że zmiany statutowe wymagały quorum, którego skutkiem opuszczenia sali przez poważną grupę studentów na znak protestu przeciwko jawnemu gwałceniu regulaminu i obelgom rzucanym pod ich adresem z mównicy. Na sali pozostali tylko zwolennicy metod Mł. W., partyjnej przybudówki starej endecji.

Skutkiem opuszczenia przez część studentów sali, zabrakło quorum do przeprowadzenia zmian statutowych, lecz bezcelność endecka i na to znalazła radę i to bardzo prostą. Naliczono, że na sali znajduje się 527 osób, kiedy na sali rzeczywiście było tylko trzysta osób, co stwierdzają obiektywni uczestnicy. Grupa mniejszości w tej sprawie jak i w sprawie prowadzenia walnego zebrania będzie interweniowała u władz uniwersyteckich.

## Echa zbrodni lubońskiej

Zarząd Grodzkiej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wystosował do J. Em. Ks. Kardynała Hłonda poniższe pismo:

„Wzruszeni do głębi z powodu strasznej zbrodni dokonanej na szlachetnym i wielce zasłużonym męczenniku kapłańskim śp. Księdzu Proboszczu Strelichu ręką zbrodniczą, kierowaną przez czynniki wrogie Kościołowi i Państwu, przesyłamy Waszej Eminencji oraz Przewielebnemu Duchowieństwu całej Polski wyrazy głębokiego żalu i ubolewania.

Oburzeni wielce tą świętokradzką zbrodnią składamy Waszej Eminencji solenne zapewnienie, iż związki zrzeszone w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Poznaniu stać będą nadal nieugięte i wytrwale w obronie najświętszych ideałów i kultury chrześcijańskiej i zawsze są gotowe do podjęcia zdecydowanej walki z elementami wywrotowymi w Państwie.

Również Akcja Katolicka Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej skierowała pismo do J. E. Ks. Kardynała Hłonda. Pod pismem podpisały się wszystkie organizacje katolickie wchodzące w skład Akcji Katolickiej.

Po za tym szereg organizacji społecznych uchwaliły na swoich zebraniach rezolucje w tej sprawie.

## Dlaczego zjazd b. kombatantów nie odbył się?

Na niedzielę był zwołany do Poznania zjazd organizacyjny b. kombatantów R. P. Zjazd ten miał odbyć się o godz. 11 rano w sali Ogrodu Zoologicznego. Na krótko przed rozpoczęciem obrad przybył posterunkowy P. P., który z polecenia Starostwa Grodzkiego nie dopuścił do zebrania. Na wezwanie przewodniczącego zebrani spokojnie się rozeszli. Następnego dnia 11,20 przybył urzędnik Starostwa i oświadczył ustnie organizatorom, że Starostwo zezwala na odbycie zwołanego zebrania. Niestety z powodu rozejścia się już wszystkich przybyłych do domu zebranie nie odbyło się.

Jak nas informują organizatorzy tego zjazdu sprawa przedstawia się niezwykle ciekawie. Organizatorzy zjazdu — jak twierdzą — zawiadomili Starostwo o mającym się odbyć zebraniu. W tej sprawie przyjęci byli nawet przez starostę Głodowskiego, który bardzo życzliwie ustosunkował się do ich zamierzeń. W świetle tych informacji dziwna jest rola tego, który polecił posterunkowemu, by do zebrania nie dopuścił.

## W obronie przed likwidacją Zakładu Szkolnego dla Inwalidów

Legia Inwalidów Wojennych W. P. im. gen. J. Sowińskiego Kompania Poznań-Górczyn w czasie zebrania w dniu 2 b. m. u-

jewody poznańskiego. Tematem rezolucji jest sprawa likwidacji i przeniesienia Państwowego Zakładu Szkolnego dla Inwalidów do Krakowa, co uniemożliwiłoby dalsze kształcenie się miejscowym inwalidom, których w wieku do lat 30 jest 900, a w wieku ponad 40 lat przeszło 800. Ci rzekomo nie mają prawa do szkolenia się. Zakład szkolny dla inwalidów nie obciąża budżetu państwowego, ponieważ wypłaca premie przypadające na każdego z uczniów z własnych dochodów warsztatowych oraz dzięki poparciu miejscowego społeczeństwa. Uczniowie z trzyletniej nauki wynoszą olbrzymie korzyści fachowe.

Inwalidzi zrzeszeni około sztandaru, który za ich zasługi wojenne udekorowany został wstęgą „Virtuti Militari” i Krzyżem Walecznych, apelują do miarodajnych czynników o niedopuszczenie do likwidacji względnie też przeniesienia zakładu do Krakowa i wyrażają niezłomną nadzieję, że prosbie ich stanie się zadość.

## Czerwona dżuma

Wszystkich członków Związku Pracowników Umysłowych Z. Z. P. i członków bratnich związków zapraszamy na zebranie, które odbędzie się dnia 8 b. m. o godz. 19,30 w sali Piwnicy Ratuszowej. Redaktor Jan Zaglębski wygłosi interesujący odczyt p. t. „Czerwona dżuma”. Po odczycie dyskusja. **Zarząd Filii Zw. Pr. U. Z. Z. P.**

**Kinoteatr „SŁOŃCE” Kinoteatr**

**Dziś, we wtorek, dnia 8 marca wielka Premiera**

Wielki, rewelacyjny film w naturalnych kolorach realizacji WILLIAM KEIGHLEY a genialn. twórcy filmu „Księżka i żebak”

**WŁADCZYNI PUSZCZY**

według głośnej powieści „Kraj Boga i Kobieta” znokmitęgo Jamesa Ollivera Curwooda

W rolach głównych:

**George Brent**  
**Beverly Roberts**  
**Bartou Mc Lane**

Natura w całej swej potęgę...  
Miłość w całej swej mocy...  
Kolor na ekranie w całej swej naturalności...  
Kobieta tak bezłotna, dzika i piękna, jak puszcza którą władał! Dopóki mężczyzna, którego nienawdziła, nie znalazł drogi do jej samotnego serca.

„Słońce” dla Wszystkich!  
Wszyscy do „Słońca”

chwaliła rezolucję, którą następnie przesłała do marszałka Rydza-Śmigłego, J. Em. Ks. Kardynała Hłonda, Ministerstwa Opieki Społ., Ministerstwa Spraw Wojsk. i p. Wo-

## Proces mordercy Nowaka

Jak dowiadujemy się z miarodajnego źródła proces mordercy lubońskiego Wawrzyńca Nowaka-odbędzie się w Sądzie Okręgowym dnia 21 b. m. Oskarżonego Nowaka bronić będzie z urzędu adw. Galuba.

Wobec tego, że spodziewany jest olbrzymi natłok publiczności na rozprawie, prawdopodobnie wstęp na salę sądową dozwolony będzie jedynie za biletami, które wydawać będzie sekretariat Sądu Okręgowego.

## Poznań musi być siedzibą Izby Lekarsko-Dentystycznej

Poznań, 8. 3.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Absolwentów Państwowego Instytutu Dentystycznego, Związku Stomatologów i Lekarzy-Dentystów Ziem Zachodnich, odbędzie się w niedzielę w Poznaniu zjazd wszystkich lekarzy dentystów zrzeszonych i niezrzeszonych, z woj. poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, celem omówienia najważniejszych spraw, związanych z bliskim wejściem w życie ustawy o izbach lekarsko-dentystycznych.

Na zjazd przybyło ok. 100 lekarzy, dentystów i dentystek z Poznania i innych miast ziem zachodnich, z Bydgoszczy, Torunia, Kalisza oraz delegacja z m. Łodzi.

Obrady zagał prezes Związku Lekarzy-Dentystów w Poznaniu p. Rutkowski, po czym radca Min. Opieki Społecznej Wojarski z Warszawy wygłosił dłuższy referat, w którym wyjaśnił szczegółowo zasady organizacji Izby Lekarsko-Dentystycznej oraz ich znaczenie. Dalsze referaty wygłosił p. Łączyński z Łodzi, który ze swej strony o-mówił cele i zadania Izby oraz oświadczył się w imieniu Związku Lekarzy-Dentystów

Chrześcijan i Absolwentów Instytutu Dentystycznego w Łodzi, za ustaleniem siedziby Izby w Poznaniu. Takie samo stanowisko w sprawie wyboru siedziby Izby zajął prezes związku p. Rutkowski.

Nastąpiła ożywiona dyskusja, w której zebrani wyrażają zadowolenie z powodu uchwalonej ustawy o izbach lekarskich, zwracają się z prośbą do Min. Opieki Społecznej o utworzenie jednego łącznego okręgu Izby, obejmującego woj. poznańskie, pomorskie, śląskie i łódzkie, zwracają się z prośbą do Min. Opieki Społecznej o wyznaczenie Izby okręgowej w Poznaniu, oświadczając gotowość do wyteżonej i zgodnej współpracy z innymi organizacjami zawodowymi świata lekarsko-dentystycznego.

## Dziś ciągnięcie Loterii Fantowej na bezrobotnych

Dziś po południu o godz. 15,30 odbędzie się ciągnięcie Loterii Fantowej na rzecz bezrobotnych m. Poznania. Ciągnięcie odbędzie się w obecności przedstawicieli władz w Ratuszu.

### Odnaczenie prof. Rungego b. rektora U. P.

Dnia 7 bm. w gmachu ministerstwa W. R. i O. P. minister prof. dr. Wojciech Świątowski dokonał dekoracji Krzyżem Komandorskim Polski Odrodzonej prof. Stanisława Rungego, b. rektora U. P.

### Nadkontyngenty dla Targów Poznańskich

Czynnikami rządowe zdecydowały się przyznać tegorocznym Targom Poznańskim nadkontyngenty pozwalające przywozu. Decyzja ta posiada ogromne znaczenie dla rozwoju Międzynarodowych Targów w Poznaniu, stwarza bowiem zarówno dla wystawców zagranicznych jak i dla kupiectwa polskiego dodatkowy, b. cenny motyw uczestniczenia w poznańskiej imprezie targowej. Wiadomość o przyznaniu Targom Poznańskim nadkontyngentów spowodowała znaczny napływ zgłoszeń firm zagranicznych, pragnących wziąć udział w tegorocznych Targach Poznańskich.

### Studium zagadnień Polsko- Niemieckich

Przypominamy, że w ramach organizowanego przez Polski Zw. Zachodni Studium Zagadnień Polsko - Niemieckich pierwszy wykład n. t. „Niemcy a Polska do połowy XVII wieku” wygłosił prof. dr. Kazimierz Tymieniecki dnia 8 bm. o godz. 19 w sali Śniadeckich (Coll. Medicum) przy ul. Fredry 10.

### Komunikaty teatralne

— **Teatr Wielki.** Dziś „Tysiąc i jedna noc”. Jutro opera „Holender tulacz” z pp. Fedyczkowską, M. Janowską, E. Majem, W. Łuczyńskim, W. Szpingerem i I. Włóczyńskim. Kierownictwo muzyczne dyr. dr. Zygmunt Latoszewski.

— **Teatr Polski.** Celem spopularyzowania wielkiego dzieła zmarłego poety K. H. Rostworowskiego pt. „Niespodzianka” dyrekcja teatru daje trzy przedstawienia po cenach popularnych od 10 groszy do 2 zł. — przedstawienia odbędą się we wtorek, czwartek i piątek bież. tygodnia.

— **Teatr Pryzeryjny.** Zespół artystyczny zapowiada z cyklu przedstawień młodzieży i dziecięcych, dnia 13 bm. o godz. 4.30 na dużej sali teatralnej domu parafialnego na Komandorii przy ul. Świętojańskiej bajkę w 3 obrazach „Złota rybka” w wykonaniu teatru Milusińskich oraz kilka bardzo wesołych sztuk kukielkowych z repertuaru popularnego teatryku „KUKU”. Ceny miejsc od 20 do 50 gr. włącznie z garderobą. Staroleka 20 marca rb. w sali teatralnej hotelu Polonia o godz. 4.30 — przedstawienie z cyklu młodzieżowych „Złota rybka” w wykonaniu teatru Milusińskich oraz humoreski w wykonaniu teatryku „KUKU”. Wieczorem o godz. 8 „Na Chwaliszewie”, sztuka regionalna w 4 aktach ze śpiewami, Domnika.

26 marca rb. Dom parafialny na Komandorii ul. Świętojańska godz. 8 wiecz. „Na Chwaliszewie”. 27 marca rb. Dom parafialny, Komandoria, ul. Świętojańska godz. 4.30 przedstawienie połączonych teatrów Milusińskich i „KUKU” z cyklu dla młodzieży i dzieci. Godz. 8 wieczór „Antychryst” w 3 aktach K. H. Rostworowskiego.

### Odcinek kulturalny

#### „Trubadur”

w 25-lecie pracy M. Janowskiej - Kopczyńskiej.

Poznań, dnia 7 marca.

Niedzielnym wznawieniem „Trubadura” uczciła dyrekcja Teatru Wielkiego 25-letni jubileusz pracy artystycznej Marii Janowskiej - Kopczyńskiej.

Zasłużona ta artystka — o której pracy pisaliśmy swojego czasu w specjalnym reportażu — wystąpiła w jednej ze swych najlepszych ról, roli Azuceny. Odtworzenie tej postaci było naprawdę wzruszające. Doskonałe połączenie strony aktorskiej z wokalną stworzyło kreację, przemawiającą nadzwyczaj silnie ekspresją gry i sugestią głosu.

Jubilatka była wzruszona i to nadawało postaci cyganki specjalnie trafny charakter, przeprowadzony konsekwentnie do końca i od początku do końca trzymający widza w napięciu. Stronę aktorską niedzielnej Azuceny można by nawet analizować, tak silna i pełna przejmującego uczucia była ta kreacja.

Jak już zaznaczyłem, w parze z aktorskim przeprowadzeniem roli postępowo subtelne przeprowadzenie partii wokalne. Szczególnie uderzała tu wybitna ekspresja i bardzo dobra podatność głosu pod dyna-

## Zlikwidowanie szajki włamywaczy

### Sukces policji poznańskiej

Policja zlikwidowała szajkę złodziei, która grasowała na terenie miasta Poznania i która składała się ze znanych przestępców: Stachowiaka Franciszka, l. 34, kilka razy notowanego i karanego za różne przestępstwa, bez stałego miejsca zamieszkania, Marschala Tadeusza, lat 26, bez stałego miejsca zamieszkania, kilkakrotnie notowanego i karanego za różne przestępstwa, Chulza Leona, lat 26 (ulica Fabryczna 4), notowanego i karanego za różne przestępstwa, Gostyńskiego Stefana, lat 27, bez stałego miejsca zamieszkania, kilkakrotnie notowanego i karanego za różne przestępstwa.

Poza tym ujawniono paserów w osobach: Gołaka Wojciecha, lat 42, notowanego i karanego za różne przestępstwa, Fedorowicza Mariana, lat 50, notowanego za różne prze-

stępstwa, Heizerowskiego Stanisława, lat 22, notowanego i karanego za różne przestępstwa i Brzeskwiniewicza Kazimierza, lat 26, zam. ul. Sienna 10. Pierwsi trzej zamieszkują przy ulicy Nadbrzeżnej 13.

Paserom odebrano dwa skradzione radio odbiorniki, paterfon i membrany, które zwrócono poszkodowanym.

Wymienieni przestępcy dokonali kradzieży radioodbiornika i różnych innych przedmiotów ogólnej wartości 600 zł na szkodę K. F., zam. ul. Szkolna na szkodę M. K., zamieszku ul. Strzelcka i paterfonu i różnych przedmiotów wartości 300 zł, na szkodę Sz. S., zamieszkałego ulica Górna Wilda 76a radioodbiornika i różnych innych przedmiotów ogólnej wartości 512 zł, oraz na szkodę P. W. zam. ul. Półwiejska 5 różnych przedmiotów wartości 500 złotych.

## Wyrok w procesie o defraudację w „Ruchu”

### Dłuski skazany na 2 i pół roku więzienia

W sobotę zamknięty został przewod sądowy w procesie przeciwko osk. Dłuskemu o nadużycia w poznańskim oddziale Tow. „Ruch”.

Od godz. 9 do 13.20 biegły sądowy Jarosz rozpatrywał wobec sądu księgi towarzystwa i związane z nimi dokumenty. Przy badaniu dowodów zeznawał również św. Chudziński.

Obrońca oskarżonego wniósł o powołanie dodatkowych świadków: Niżaka z Warszawy i Bronisława Siudy z Poznania celem potwierdzenia zarzutów, stawianych przez oskarżonego św. Chudzińskiego. Sąd odmówił przesłuchania tych świadków.

Koło godz. 14 przemówił prokurator Kuczewa, stwierdzając, że akt oskarżenia jest słuszny i uzasadniony przedmiotowo natomiast przeczucie odpowiedzialności na św. Chudzińskiego jest glosolowne. Prokurator zarządził wymierzenia oskarżonemu kary 4 lat więzienia z natychmiastowym aresztowaniem.

W dalszym ciągu przemawiali zastępcy powództwa cywilnego z ramienia „Ruchu” adwokat Stanisław Jezierski z Warszawy, naczelny radca prawny Zarządu Miejskiego i radca prawny towarzystwa oraz adwokat Galiński. Adwokaci wnieśli o zasądzenie od osk. Dłuskiego powództwa cywilnego w wysokości 53.218 zł.

Obrońca osk. starał się przekonać sąd, że proces jest właściwie poszlakowym, a od-

powiedzialność spoczywa na władzach „Ruchu”, a nie na oskarżonym. obrońca prosił o uniewinnienie oskarżonego i oddalenie powództwa cywilnego jako przedawnionego.

W wyniku procesu sąd uznał Dłuskiego winnym zdefraudowania sumy 28 tys. zł i skazał go na 2 i pół roku więzienia.

Oskarżony na publikacji wyroku był nie obecny, stanął tylko jego obrońca.

### Wypadki

— **Zamach samobójczy.** Wczoraj po południu Władysław Parliński, stróż firmy Rypkiński, zam. przy ulicy Woznej 11, porzucił sobie tętnicę u rąk. Pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło go do szpitala miejskiego. Przyczyn tego desperackiego czynu na razie nie zdołano ustalić.

— **Wypadek w czasie podróży.** Pod Napachaniem pewien woźnica chciał zabrać na wóz dopraszającego się o to jakiegoś wędrownego. Nieznajomy, jak później okazało się, 61 letni Zadarzyński z Nowych Jerzynek pow. konińskiego, skacząc na wóz upadł i złamał nogę. Pogotowie Związku Lekarzy (55-55) przewiozło chorego do szpitala miejskiego.

Gdy ostatnio było w domu wielkie pranie... dwunastoletnia Krysią nalegała, aby pozwolono jej pomagać. Mamusia chętnie zgodziła się. Dlaczego opowiadamy o takim nic na pozór niezwykłym zdarzeniu? Bo jest to charakterystyczne dla całego kraju! Wszędzie — od Białejki po Tatry — miliony matek już zawczasu dają swym córkom rady, które przydadzą się im w życiu. Uczą je, że mydło Jeleni Schicht jest synonimem mydła najwyższej jakości.

## Wiedeńskie Targi Wiosenne 1938

(13-19 marca)

Obecnie tegorocznych Wiedeńskich Międzynarodowych Targów Wiosennych składa dowód nadzwyczajnego rozwoju gospodarstwa austriackiego.

W Pałacu Targów wystawione będą jak roku ostatnie nowości z zakresu produkcji artykułów zbytkowych i użytkowych, wyrobów skóranych, wyrobów z dziedziny mody, odzieży, mebli, zabawek, instrumentów muzycznych, galanterii oraz wytwory wiedeńskiego i austriackiego rzemiosła artystycznego.

Obszar wystawowy w Praterze będzie obejmował znowu Wystawę Techniczną, Wystawę budowy, Wystawę drogową, maszyny rolnicze,

oddział środków spożywczych oraz w bieżącym roku szczególnie bogato obsłany pokaz motocykli.

Uczestnikom Wiedeńskich Targów Wiosennych przyznane są liczne dalekosiężne ulgi paszportowe i kolejowe.

Ulgi paszportowe: Wolny od wizy wjazd do Austrii, wolny od wizy przejazd przez Czechosłowację, wolny od opłaty wizowej przejazd przez Niemcy, oraz zniżka opłaty wizowej na przejazd przez Węgry.

Ulgi kolejowe: na kolejach krajowych i zagranicznych, na liniach lotniczych oraz na liniach żegluga rzecznej i morskiej.

### P. Cielecki wyjaśnia

W związku z notatką naszą p. t. „Zale inwalidów kioskowych” przybył do naszej Redakcji p. Nikodem Cielecki, właściciel kiosku przy narożniku ul. Ostrobrzga i ul. Grunwaldzkiej, który przedstawił nam dowody, że w wojsku polskim służył i został zwolniony z wojska jedynie wskutek poważnej choroby. Dlatego też nie może być mowy o poszkodowaniu inwalidy, gdyż p. Cielecki naszym zdaniem w zupełności zasługuje na koncesję tytoniową i odpowiada wymaganiom żądanym przez Polski Monopol Tytoniowy.

## Komunikaty

— **Tow. Miłośników Akwariorów i Terariorów.** Zebranie z bezpłatnym losowaniem ryb egzotycznych odbędzie się w wtorek 8 bm. o godz. 20 w sali Tow. Przyjaciół Nauk. Seweryna Mielżyńskiego 26-27.

— **Chór imienia „Chopina”** zawiadania, 18 dnia 9 bm. o godz. 20 w lokalu p. Fiedlerowej, Górna Wilda 47 odbędzie się zebranie plenarne na które zarząd zaprasza wszystkich członków.

— **„O nowych włóknach”.** Na powyższy temat w ramach Powszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego w poniedziałek, dnia 7 bm. o godz. 20 w sali 17-tej Coll. Minus mówić będzie doc. dr. Jan Wiertelak. W środę 9 bm. prof. Adam Wodziec wygłosi odczyt pt. „Franciszkański ideał miłości przyrody w kulturze współczesnej”. — Wstęp 30 i 15 groszy.

## Z ekranu

### „KOBIECY NAD PRZEPASCIĄ”

Film polski pod tym tytułem wyświetliła kina: „Apollo” i „Metropolis”. „Kobiety nad przepaścią” jest to wstrząsający do głębi dramat o dużym posmaku kryminalnej sensacji, osnuty na tle handlu żywym towarem. Film ma cel wychowawczy i ostrzeżenie młodych dziewcząt przed niebezpieczeństwem dostania się w ręce handlarzy. Film nakręcony jest według powieści Marczyńskiego. O wysokim poziomie gry ak-

## Po przeczytaniu całej redakcyjnej przełajdniej OGŁOSZENIA

torskiej świadczą choćby same nazwiska zespołu. Nora Ney, Tamara Wiszniewska, Maria Bogda, Andrzejewska, Junosza Stępski, który mimo niezbyt wdzięcznej dla siebie roli bityszy jego wielkim talentem niezrównanego mistrza maski. Reżyseria filmu jest staranna. W nadprogramie tygodnik PAT'a i kolorowa groteska rysunkowa Walt'a Disney'a.

### Kino „ADRIA” Dąbrowskiego 38

wyświetla film polski pt. „Ordynat Michorowski” jako druga część „Trędowatej”, nakręcony według powieści Mniszkówny. Film ten dyskontuje w dużej mierze popularność powieści. Któż bowiem, a raczej któraś, co czytała z entuzjazmem dzieje miłości „trędowatej” Stefci i rycerskiego, szlachetnego ordynata Waldemara Michorowskiego, nie będzie chciała zobaczyć tej dramatycznej historii na ekranie!

Film cieszy się dużym powodzeniem.

Stani Zawadzka w roli Leonory była bardzo dobra. Jest to chyba jedna z popisowych ról artystki. Tę trudną partię postawiła na poziomie tak aktorsko jak i wokalnie. Ślicznie przeprowadzone były pianissimo, w których Stani Zawadzka wykazuje świetne opanowanie techniki wokalne. Publiczność oklaskiwała artystkę przy otwartej scenie.

W roli tytułowej wystąpił gościnnie Józef Woliński entuzjastycznie witany przez poznańską publiczność. Całość partii „Trubadura” została oddana świetnie. Po świetnie odśpiewanej „stretta” ie” rozentuzjasmowana publiczność kilka minut oklaskiwała artystę, kilkakrotnie wywołując go z za kulis. Takie oklaski wydarzyły się jedynie swego czasu podczas występi śpiewaczki nos. Barsowej. Józef Woliński jest chyba dzisiaj najlepszym śpiewakiem w Polsce. Jego soczysty i pełny głos, łatwość z jaką bierze najwyższe dźwięki, bardzo przyjemna barwa wokalu, dobra ekspresja i dynamika — oto pierwszorzędne walory jego głosu, który słuchaczom dał pełną satysfakcję przyjemnego przeżycia.

Bardzo dobry był w roli hr. Luni AL. Karpacki, który w ładnie przeprowadzonej kreacji dowiódł swych walorów głosowych. To samo można powiedzieć o sympatycznej postaci K. Urbanowicza. — W. Bielik.

## Nowości Tow. Wyd. „Rój”

### Roger Martin Du Gard „Piękne czasy”

Powieść „Piękne czasy” jest częścią wielkiej cyklicznej epopei „Les Thibault”, pomyslanej jako dzieje rodu mieszczańskiego Francji przedwojennej. Jest to trzecie ogniwo cyklu, poprzedzone dwoma tomikami: „Szary zeszyt” i „Pokusa”, wydanymi już dawniej. Wielki talent pisarski dzisiejszego laureata Nobla od dawna już zwrócił uwagę całego kulturalnego świata. Wspaniałe dar obserwacji portretowej, głęboko syntetyczne ujęcie współczesności sprawia, iż powieść ta staje się czymś więcej niż dzieje mieszczańskiej rodziny; obejmuje ewolucję duchowe całej klasy, w bogatych i płodnych przeciwstawieniach ukazuje całe jej zróżnicowanie. Postacie naczelnne „Pięknych czasów” — to dumny mieszczański Oskar Thibault i nieublagany konserwatysta Hieronim de Fontain. Ten ostatni jest postacią, którą Martin du Gard portretuje ze szczególną pieczołowitością; jego perypetie erotyczne, jego porywy szlachetności tak bezpośrednio sasiadujące z ludzkimi, arcy-ludzkimi odruchami — to jedno z największych arcydzieł plastyki literackiej.

## Program pobytu b. prezydenta St. Zjedn. A. P. Herberta C. Hoovera w Poznaniu

Poznań, 8. 3.

B. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert C. Hoover przybędzie z Berlina do Poznania w czwartek, dnia 10 b. m. o godz. 14-tej min. 25 i pozostanie w Poznaniu jako gość Uniwersytetu Poznańskiego do północy tegoż dnia.

O godz. 18-tej w Auli Uniwersyteckiej odbędzie się Akademia polsko-amerykańska, która obejmie: przemówienie J. M. Rektora Peretiatkowicza, odczyt prof. Floriana Znanieckiego na temat „Znaczenie kultury amerykańskiej” oraz przemówienie Pana Prez. Herberta Hoovera.

## Prezes Zarz. Gł. Z. S. mec. Paschalski w Poznaniu

W dniu 6 bm. odbyła się w Poznaniu pod przewodnictwem prezesa dr. Durka Stanisława odprawa prezesów, komendantów i referentów w ob. 24 powiatów Związku Strzeleckiego Okręgu Wielkopolskiego. Odprawę zaszczycił swą obecnością Dowódca Okręgu Korpusu p. gen. Knoll, Naczelnik Wydziału Wojskowego Województwa p. Błażewicz Władysław imieniem Pana Wojewody i prezes Zarządu Głównego Z. S. p. mec. Paschalski.

Pan Dowódca Korpusu w przemówieniu swym podał wytyczne pracy dla Z. S. jako organizacji p. w. Prezes Zarządu Głównego Z. S. p. mec. Paschalski przedstawił zebrany ogólną sytuację Kraju, poczym powzięto szereg niezmiernie ważnych uchwał, które Związek Strz. będzie realizował w planie pracy na rok 1933/39. Między innymi powzięto uchwałę, potępiającą świętokradczy mord w kościele w Luboniu.

## TELEGRAMY

### Szczegóły zbrodni ordynansa

(Dokończenie ze strony 2-giej).

ją, która zaczęła uciekać. W ostatnim pokoju dosięgły ją ciosy zbrodniarza. Stamtąd dopiero, trzymając oczekującą krwią siekiere, udał się on do pokoju córki generała Kozickiego, którą zamordował we śnie.

Podejrzenia prowadzących dochodzenia skierowały się w pierwszej chwili przeciwko dozorce domu, Franciszkowi Zielińskiemu oraz posługaczce Teofilii Józefskiej — (Skierniewice, ul. Rynek 5), — których aresztowano. Po ustaleniu jednak ich alibi oboje zostali zwolnieni.

Natomiast śledztwo skoncentrowało się na osobie ordynansa, 22-letniego Bronisława Janowskiego. Przede wszystkim zastanawiał fakt, że Janowski rozgłaszał w piątek, iż generałowa udała się do Warszawy. Mieszkający o piętro wyżej pp. Tchórzewscy słyszeli w nocy z czwartku na piątek jakies podejrzané hałasy w mieszkaniu generała. W piątek rano przyszedł do nich Janowski i oświadczył, że generałowa spała w nocy w sali i z dzieckiem oraz że służba wyjechała do chorego męża, którego stan jakoby pogorszył się znacznie.

Następnie Janowski udał się do mieszkania i widziano go o godz. 10-ej rano jak zamykał okiennice, sprawdzał drzwi frontowe i wreszcie z walizką generałowej w ręku u-

dał się do miasta.

O godz. 22-ej Janowskiego widziano w cywilnym ubraniu i cyklistówce naciśniętej na oczy w towarzystwie kobiety i małego dziecka na stacji w Skierniewicach. O godz. 22 min. 22 wsiadł on do pociągu odjeżdżającego do Katowic.

Janowski miał dziś, po ukończeniu służby wojskowej, odjechać do domu. Jego przedwczesny wyjazd nie zwrócił przeto specjalnej uwagi. Janowski pochodził z okolic Łodzi. Jest synem rolnika. Nie umie ani czytać, ani pisać. W pułku miał opinię niedołągi. Ordynansem u gen. Kozickiego był przez półtora roku. Niedawno ożenił się. Kobieta, którą widziano w jego towarzystwie, jest prawdopodobnie jego żoną Władysława, dzieckiem zaś — dwuletni synek.

Jak opowiada dozorca Franciszek Zieliński — Janowski nie utrzymywał z nikim bliższych stosunków. Kilkakrotnie zachodził do niego, pożyczając drobne sumy, które zawsze oddawał. Był mrukliwy, wyrażał się niejasno, często jękał się i jakby zapomniał co przed chwilą mówił. Sprawiał wrażenie spokojnego i uczciwego człowieka.

W czasie urlopow Janowski wyjeżdżał do rodziny na wieś. Często bawił u swojej żony, która od pewnego czasu zamieszkała w Skierniewicach. Wszyscy byli przekonani,

że Janowski jest bardzo przywiązany do generała i jego rodziny. Często bawił się z małą Lili.

Dalsze dochodzenie w tej sprawie objął prokurator Okręgowego Sądu wojskowego w Łodzi.

Jutro o godz. 10.30 rano odbędzie się w Skierniewicach pogrzeb śp. generałowej Kozickiej, jej córki oraz śp. Józefy Olczakówny i śp. Zofii Piotrowskiej.

Wiść o zbrodni rozeszła się szybko po całym mieście, wywierając ogromne wrażenie. Do późnej nocy przed opustoszałym domem gromadziły się tłumy, ze współczuciem komentując tragedię, jaka spotkała generała.

Willa, w której znajduje się mieszkanie gen. Kozickiego, leży przy ul. Marszałka Piłsudskiego 14, należącej do nairuchliwszych arcystr. Skierniewic. Szereg domów i willi zamieszkuje zamożniejsi obywatele miasta. Posesja nr. 14 należąca do p. Mazarakowej, to parterowy budynek z jednopiętrową nadbudówką, w której mieszka dyr. KKO w Skierniewicach p. Tchórzewski. Nie jest to stylowy dom, za to zbudowany praktycznie.

## Gen. St. Kozicki

Gen Stanisław Kozicki rozpoczął służbę wojskową w Legionach, do których zgłosił się jako ochotnik w r. 1914. Awans na oficera otrzymał w r. 1916.

Do r. 1925 służy w 1 p. p. Legionów, gdzie jest kolejno d-cą kompanii i d-cą batalionu. Następnie przeniesiony był do 6 p. p. Legionów, gdzie pełni funkcje zastępcy d-cy i dowódcy pułku.

Z kolei przeniesiony zostaje do Modlina na stanowisko d-cy piechoty dywizyjnej, a w roku 1935 mianowany jest d-cą dywizji w Skierniewicach. W r. 1937 otrzymuje awans na generała.

Odnaczony krzyżem Virtuti Militari 5-ej klasy, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych 4-krrotnie, orderem „Polonia Restituta” — IV-ej klasy, Złotym Krzyżem Zasługi i in. — jest gen. St. Kozicki jednym z najwaleczniejszych oficerów naszej Armii.

Dotkniętemu tak straszliwie, tak najgłębiej przez los Generalowi towarzyszy powszechne współczucie całego społeczeństwa.

## Chiński generał zamordowany

Szanghaj, 8. 3. (PAT)

Wczoraj rano zamordowano generała Szou-Tong-Szi, b. dowódcę 20 armii chińskiej, w chwili gdy opuszczał swe mieszkanie w koncesji francuskiej. Jak się zdaje Japończycy proponowali ostatnio generałowi Szou-Tong-Szi objęcie kierownictwa jednego z rządów prowincjonalnych w Chinach centralnych.

## Nowy prezes Akademii Włoskiej

Rzym, 8. 3. (PAT)

Przewodniczący senatu Federzoni mianowany został prezesem akademii włoskiej na miejsce opróżnione po śmierci Gabr. D'Annunzia.

Do końca sesji parlamentu Federzoni zachowa równocześnie funkcje przewodniczącego senatu.

## Proboszcz skazany za fałszowanie metryk

Złoczów, 8. 3. (PAT)

Sąd okręgowy w Złoczowie na sesji wyjazdowej w Zborowie skazał ks. Mikołaja Huleja, grecko-katolickiego proboszcza w Serwerach pow. Zborów na 3 miesiące aresztu z zawieszaniem na 3 lata za fałszowanie metryk urodzenia, w szczególności za samowolne przeprowadzanie zmian nazwisk o brzmieniu polskim na ukraińskie.

## Pierwszy sukces Talura

Nowy Jork, 8. 3. (PAT)

Pierwszy występ „olbrzyma wileńskiego” Taluna w Nowym Jorku zakończył się dużym sukcesem. Położył on dwukrotnie znanego zapaśnika kalifornijskiego Monahana-wagi, ważącego 243 funty, za pierwszym razem w czasie 6 minut 51 sek., zaś za drugim w 2 min. 33 sek.

Sala, w której odbył się mecz, wyprzedana była do ostatniego miejsca. Tysiące osób odeszło od kasy.

Prasa nowojorska przyjęła Taluna bardzo pochlebnie.

Numer akt: VI. Km. 1291/37

## ORWIEŻCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu, VI rewiru, Kazimierz Szybicz, mający kancelarię w Poznaniu, ul. Wierzbiciejce Nr. 58, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 marca 1933 r. o godz. 10 w Poznaniu, ulica Strzelecka Nr. 1, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika, składających się z fortepianu marki Ibach i szafy pancernej dużej, oszacowanych na łączną sumę zł 3.600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Poznań, dnia 8 marca 1933 r.

Szybicz, Komornik.

## Groby Sybirskie

Romans z czasów rosyjskich wałk rewolucyjnych i panowania Aleksandra II.

czyli  
**TAJEMNICE  
ZAMKII  
CARSKIEGO**

500)

— Nie powinienem chwycić — rzekł drżąc — tylko nie chwycić na miłość boską, umrzeć na miejscu.

Bo gdybym wstał — ranny — nie, nie tak nie będzie.

Witam cie śmierci, wyciągam do ciebie ramiona, zabierz mnie do siebie.

Padł strzał — Vera — krzyknął Włodzimierz, potem pociemniało mu w oczach i runął na ziemię.

Po wyjściu Włodzimierza z pokoju, w którym został książę, Maria i Daniszew, nastąpiło przykre milczenie.

Nikt nie otwierał ust.

Marja miała lzy w oczach, Vera siedziała nieruchomo.

Nagle księżniczka zerwała się z siedzenia, wyciągnęła przed siebie ramiona i spojrzała w około siebie.

— Ojcie, on umiera, wiem to, ojcie, umiera.

— Ach moja nieszczęśliwa córko — rzekł książę obejmując Verę — niestety masz słusność.

Wyszła, aby zrobić z siebie ofiarę i umrzeć.

— Kto ma zrobić z siebie ofiarę i umrzeć — zapytał Daniszew.

Włodzimierz — odrzekła głuchym głosem Maria.

— Na Boga, do tego nie można dopuścić — odrzekł Daniszew — jest moim więźniem, jeżeli go nie będę mógł odstawić — ach, Włodzimierzu, teraz cię rozumię.

Księżniczka tymczasem otworzyła drzwi i pobiegła do pokoju Włodzimierza.

W łodzi — zawołała rozpaczliwym głosem — Włodziu, ty nie możesz umrzeć, zlituj się nademną.

Za nią pobiegła Maria i obie wpadły do pokoju Włodzimierza. W tej chwili rozległ się huk strzału.

— Zapóźno — krzyknęła księżniczka.

Włodziu — zawołała rozpaczliwie — umierać najdroższy — z temi słowy wpadła na balkon.

Lecz natychmiast z przeraźliwym okrzykiem cofnęła się wstecz, zobaczyła bowiem Włodzimierza we krwi leżącego na ziemi.

Obok niego leżał dymiący jeszcze rewolwer.

Oddychał jeszcze, lecz był już nieprzytomny. Po chwili otworzył jeszcze raz oczy i utkwiał bolesne wejrzenie w księżniczkę, a potem szepnął skrwawionymi ustami:

— Vero, najdroższa.

— Włodziu — krzyknęła Vera przypadając do umierającego — słuchaj mnie, najdroższy — ach — już

nie żyje!

Marja uklękła obok trupa swego syna.

— Zemścił się grzech popełniony przez rodziców — szepnęła.

Także książę i Daniszew wpadli na odcios strzału do pokoju Włodzimierza.

Książę z załamanymi rękami padł prawie nieprzytomny na kanapę w pokoju Włodzimierza. Daniszew zamknął zmarłemu oczy.

— Bądź zdrow, Włodzimierzu — szepnął.

Vera nachyliła się i złożyła ostatni pocałunek na ustach zmarłego.

— Lata całe minęły.

Historia świata siedziała na swym stołku i tknęła dalej swój ogromny kobierzec. A okropne te postacie i czarne barwy widnieją na tym kobiercu, w miejscu, gdzie ma być przedstawiony obraz Rosji.

Ucisk, przekleństwa, złorzeczenia, nieufność, wszystko to razem zetkane w okropny, wstrząsający obraz.

Car drży na swym tronie, nie może ufać swemu ludowi, znajduje się w ciągłej obawie o swoje życie.

Skrętniej jak kiedykolwiek pracuje nihilizm, który rozpoczął Michał Bakunin.

Długie lata jeszcze żył Bakunin szczęśliwie ze swą kochaną żoną Lo, lecz nigdy już nie objął kierownictwa nad partią, którą dawniej kierował.

Marja Pahlen nie długo przeżyła swego syna i coraz bardziej upadała na siłach, aż pewnego dnia spokojnie zasnęła na wieki w domu Natalii Kardow.

Księżniczka Vera pozostała niezamężną i była jedyną pociechą swego

starego ojca, który również nie może zapomnieć swego nieszczęśliwego syna.

Daniszew wkrótce ustąpił ze swego urzędu, nie mógł bowiem wypełniać niełagodnych rozkazów cara, przeniósł się na wieś i zajął się wyłącznie wychowaniem swych dzieci.

Pocziwa Petrowna porzuciła swój sklep w Petersburgu i udała się do Londynu, gdzie zamieszkała w domu Bakunina.

Od czasu do czasu przychodził do nich także Łucki, który w Londynie uchodził za wielkiego uczonego.

Po ulicach Petersburga widać często wchudłą i obdartą kobietę, o której ludzie opowiadają, że była żoną polemarstra Aszwnowa. Istotnie jest to Francesca. Powoli spadała coraz niżej i coraz niżej, a teraz należy do tych istot stolicy, które prędzej czy później skończą w szpitalu.

W gąszczu parku, niedaleko małej kaplicy, leży samotny grób.

Ogromne drzewa szumią gwałtownie swoimi nad wzgórkami, zasadzonymi świeżymi kwiatami.

Jest to najpiękniejsze miejsce w parku, a natura we wspaniałej pełni rozpostarła swe powaby ponad tym grobem.

Codziennie przychodzi tu postać niewieścia, niezwykle piękności i klęka na grobie. Odziana jest w skromne czarne suknie, a zawsze przychodzi sama.

Z pięknych oczu księżniczki Very płyną lzy, z bolesnym jękiem obejmują marmurowy krzyż, na którym złotymi literami wyryte jest imię: „Włodzimierz”.

KONIEC.

# Najpierw dajcie, a potem krytykujcie

„W Polsce najwięcej jest lekarzy”. Tak ongiś powiedział błazen nadworny Zygmunta Starego, genialny Stańczyk.

Dziś musiał by on zmodyfikować swoje powiedzenie i napewno orzekł by, że każdy Polak — to urodzony krytyk.

Krytykuje się u nas wszystkich i wszystko. Najpierw w dziecinstwie rodziców, potem nauczycieli i wychowawców, — wreszcie nawet najwyższe władze państwowe.

„Gdyby mnie tak, panie dziejku, posadzili na to miejsce, to jabym dopiero pokazał”.

Można śmiało zaryzykować twierdzenie, że nie ma w Polsce takiej akcji, takiego poczynania, najbardziej nawet celowego, które by od razu nie spotkało się z krytyką, czasem najzupełniej niezasadzoną.

Podobny los spotkał i akcję Pomocy Zimowej, którą zainicjowały najbardziej gorące, najbardziej ofiarne serca. Mimo, że na czele jej stanęli najwyżsi dostojnicy państwa i kościoła, że współpracują z nią wszystkie organizacje, związki i stowarzyszenia, — wszędzie widać i wszędybyska plotka nie szczędzi jej swych złośliwych uwag i zatrzuwa jądem swej krytyki szerokie masy społeczeństwa, starając się pomniejszyć to wielkie dzieło samoobrony społecznej, jaką jest Pomoc Zimowa.

Płatnicy odmawiają świadczeń, kartofle na zupe dla bezrobotnych za długo się moczą w wodzie, buciki dla dzieci wydano „dopiero” w 3-ci dzień świąt — wszystkim „winna” zła organizacja Pomocy Zimowej.

I na każdym kroku klody takie rzucą się pod nogi tym ludziom dobrej woli, którzy w trosce o zdrowie moralne społeczeństwa walczą z klęską bezrobocia i nędzy.

„Miał budzić sumienia obywateli, miał zachęcić ich do ofiarności we własnym nawet interesie, — wzbudza się w nich nieufność, rozdmuchując do niebywałych rozmiarów najdrobniejsze nawet niedociągnięcia.

A przecież ta akcja zapewnia pracę i byt prawie 1 1/2 milionowi osób i dożywia przeszło 700.000 dzieci szkolnych

## Z dziedziny wynalazków

Uczniowie Gimn. Ziemi Kujawskiej wynaleźli nowy środek lokomocji. Posługując się wynalezionym aparatem będzie można przelecieć w ciągu jednej godziny i 30 minut naokoło Polski.

Wynalazkiem zainteresowały się władze szkolne oraz miasta Włocławka i zezwoliły na pierwszy start w dniu 13 marca b. r., który nastąpi z G. M. K. nad Wisłą.

Obecnie odbywają się próby celem estetycznego wykończenia i udoskonalenia aparatu. Bliższe szczegóły podamy w jednym z następnym numerów.

Czy to nic nie mówi?

Akcja Pomocy Zimowej pozwoliła przetrwać ciężki okres zimowy tysiącom rodzin bezrobotnych, a objęła by jeszcze szersze masy, gdyby ofiarności społeczeństwa stała na wysokości zadania, gdyby wszyscy solidarnie dali drobną kwotę, jaką obiecali dać.

Rzeczowa krytyka jest zawsze pożądana, — krytyka jednak złośliwa, uprawiana dla samej satysfakcji krytykowania, przynieść może nieobliczalną szkodę.

## Statystyka unarodowienia handlu i przemysłu

Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego oddawna zabiegała o sporządzenie statystyki narodowościowej handlu i przemysłu w Polsce.

Obecnie, z inicjatywy Naczelnej Rady, Główny Urząd Statystyczny wprowadził do kart statystycznych, wypełnianych przy wykupywaniu świadectw przemysłowych rubrykę zatytułowaną „wyznanie właściciela”.

W Związku z tą inowacją, Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego ustala z Głównym Urzędem Statystycznym szczegółowe tezy, potrzebne do opracowania statystyki narodowościowej handlu w Polsce z uwzględnieniem podziału na miejscowości, branże i kategorie świadectw przemysłowych.

## Skład Zarządu

### Zw. Zaw. Prac. Miejskich

Na ostatnim walnym zebraniu członków Związku Zawodowego Pracowników Miejskich we Włocławku wybrano nowy Zarząd Miejski i który ukończył się następująco: prezes — p. Józef Majewski, wiceprezes — p. Mieczysław Churski, sekretarz — p. Józef Szydek, skarbnik — p. Antoni Milewski, gospodarz — p. Romuald Marcinkowski, członkowie zastępcy — p.p. Stanisław Krzyżanowski i Antoni Laskowski.

Dziś w „Corso”

## Królowa przedmieścia

piękny film uśmiechów i łez z Grosówną, Żabczyńskim, Sielańskim i inn.

Na usilne starania dyr. kina „Corso”, zgodziła się warszawska wytwórnia „Eksplo-Film” wystawić jednocześnie z Warszawą gdzie premiera odbyła się 5 b.m. w kinie „Pan” piękny polski film p.t. „Królowa przedmieścia”. Jest to melodramat osnuty na tle wodewili Konstantego Krumulowskiego.

„Królowa przedmieścia” to niecodzienny piękny film, który łączy w sobie: kapitalne efekty komediowe ala Wiech — Mocne akcenty dramatyczne — piękną muzykę — melodyjne piosenki.

Film wyreżyserował Eug. Bodo, twórca „Piętra wyżej”. Muzykę skomponował Jerzy Petersburski.

Piękny film uzupełni świetna kolorówka p. t. „Wesoła gwiazdka” oraz ciekawy tygodnik Pat'a.

Dla młodzieży dozwolony. Mamy więc dziś zapewnioną wspaniałą rozrywkę w „Corso”!

Panowie krytycy! Zasialiście ducha nieufności i zwątpienia. Naprawdę więc dzisiaj zło przez was wyrządzone, uderzcie się w piersi i stańcie w szeregach tych, dla których zwalczanie klęski bezrobocia identyczne jest z zażegnaniami wielkiego niebezpieczeństwa, grożącego naszemu społeczeństwu.

Złóżcie swój grosz na Pomoc Zimową i namówcie innych opiekujących, by nie zwlekali ze swoją ofiarą.

W tych warunkach, w niedługim czasie wiadoma będzie struktura narodowościowa polskiego handlu.

## OGŁOSZENIE.

W dniu 23 marca 1938 r., o godz. 10 rano w gmachu Starostwa włocławskiego we Włocławku odbędzie się posiedzenie Rady Powiatowej we Włocławku w sprawie uchwalenia budżetu Włocławskiego Powiatowego Związku Samorządowego na okres czasu od 1 kwietnia do 31 marca 1939 roku.

Zgodnie z § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. (D. U. R. P. Nr. 51 poz. 522) preliminarz budżetu będzie wyłożony w biurze Wydziału Powiatowego we Włocławku przy ul. Brzeskiej Nr. 8 (pokój sekretarza) w dniu 9 marca r.b. na okres dni 7 w godzinach urzędowych do publicznej wiadomości. W tym czasie zainteresowani członkowie Włocławskiego Powiatowego Związku Samorządowego (płatnicy danin komunalnych) mogą zgłaszać zarzuty i zastrzeżenia w sprawie preliminarza budżetu do Przewodniczącego Wydziału Powiatowego.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego we Włocławku  
Gajzler

Włocławek, dnia 8 marca 1938 roku.

## Dziś w „Słońcu”

### Podwójny program

## „YOSHIWARA”

Maurice Decobra

## „DIABŁY WYBRZEŻA”

VICTOR McLAGLEN

Sygnatura: III. Km. 135/37

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku III rewiru Kazimierz Podczaski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Reymonta Nr. 35, na podstawie art. 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 marca 1938 r. o godz. 11 w Zbijewie, gm. Przedecz, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Konstantego i Ireny małż. Reinhard składających się z 6 żrebaków, jałówki, 12 korcy rzepaku, 40 sążni torfu, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.670.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: K. PODCZASKI.

Włocławek, dnia 7 marca 1938 r.

Sygnatura: III. Km. 399/37.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku III rewiru Kazimierz Podczaski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Reymonta nr. 35, na podstawie art. 604 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 marca 1938 r. o godz. 16 w Kępcze - Szlacheckiej, gm. Kłóbka, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Rybakiewicza składających się z 2 macior, 7 warchlaków, jałówki, wozu, 7 korcy żyta, 5 korcy jęczmienia, 6 krzesel wiedeńskich i szafy do ubrań, oszacowanych na łączną sumę zł. 585.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: K. PODCZASKI.

Włocławek, dnia 7 marca 1938 r.

## „Daj na sieroty po poległych policjantach”

Nigdy nie jest dość wynagrodzona ofiara, złożona z życia przez tych funkcjonariuszów P.P., którzy polegli w obronie ładu i bezpieczeństwa współobywateli. Życia im nikt nie zwróci, ale obowiązkiem społeczeństwa jest zajęcie się losem pozostawionych przez nich wdów i sierot. Taki cel postawiła sobie „Rodzina Policyjna”, która opiekuje się rzeszami wdów i sierot, pozbawionych ojca — żywiciela. Celem zasilenia swych szczupłych funduszy „Rodzina Policyjna” zwraca się do społeczeństwa, rozsyłając pięknie wykonane i odobione trójbarwnym rysunkiem i oddzielnym drzeworytem zawiadomienia (w cenie 3 złote) o akcji zbiórkowej. Inicjatywa Komendanta Głównego generała Zamorskiego zorganizowania akcji zbiórkowej, zasługuje wszęchmiar na poparcie.

Sekretariat Zarządu Powiatowego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna” we Włocławku, ul. P.O.W. Nr. 1 — I piętro, posiada już zawiadomienia i można je nabywać od 8 — 15 codziennie prócz niedziel i świąt.

## Rada Miejska

Dnia 10 marca b. r. (czwartek) o godz. 20-ej odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad:

- 1) przyjęcie porządku obrad,
- 2) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia,
- 3) sprawozdanie Prezydenta Miasta,
- 4) pożyczka zł. 5.000 z Funduszu Pracy na budowę kanalizacji w 1937 roku (II czytanie),
- 5) pożyczka zł. 240.000 z Funduszu Pracy na budowę kanalizacji w 1938/39 r. (II czytanie),
- 6) przyjęcie zamknięć budżetowych za 1935/36 rok,
- 7) sprawy emerytalne członków Zarządu Miejskiego,
- 8) nowy regulamin Komitetu Rozbudowy m. Włocławka,
- 9) wybory członków i zastępców do Rady K. K. O. m. Włocławka,
- 10) wybory członków i zastępców do Komisji Rewizyjnej K.K.O. m. Włocławka,
- 11) wolne wnioski.

W piątek punktualnie o 4-ej po południu

tylko jeden raz wystąpi „Reduta”

„Śluby panieńskie”

Al. hr. Fredry w „Słońcu”

Przejazdem przez Włocławek najlepszy zespół „Reduty” wystawia tylko po południu raz jeden świetną komedię Al. hr. Fredry „Śluby panieńskie”.

Ceny popularne od 1.10 do 1.50, dla młodzieży szkolnej 70 gr. Wieczorem „Reduta” nie gra, a czynne o 6.30 kino. Wyświetlany będzie w dalszym ciągu film „Yoshiwara i „Diabły wybrzeża”.

## Czasopisma nadesłane

### „ISKRY”

Nr 24 na marzec

Treść: Tak kazał honor. Co i jak przeżożą samoloty. Gdzie powstają polskie balony. Uśmiech. Micia. Życie kulturalne, Motyl hiszpański. Wielki Konkurs Lotniczy. Red. Adm. Warszawa, Filtrówka 75.

### „Front Zachodni”

Nr 2 treść: Praca Poskiego Związku Zachodniego. Zjazd Delegatów Pol. Zw. Zachodniego. Red. Adm. Warszawa, Aleje Ujazdowskie 30.

Sprzedam ekazyjnie psa doga — młody 6-cio miesięczny dobrze rozwinięty. Wiadomość Skład Brow. Skierniewickiego, Litewska 16.

## Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Mejsza, ul. Kościuszki 1, tel. 13-78.

Dyżur apteczny — p. Ulanowskiej, Stary Rynek 14, tel. 13-63.

Dyżur lekarski — dr. Mejsza, ul. Cygancka 26, tel. 15-20.